

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro.} 46.

21. Kwietnia 1824.

Wiadomości krajowe.

Uwiedomienie

C. K. Rządu krajowego.

Najiasniejszy Pan naywyższą uchwałę z d. 4. Grudnia 1823 i stosownie do przepisów Patentu z d. 8. Grudnia 1820, raczył Benedyktowi Brunn i Komp. fabrykantowi grzebel w Medyiolanie, przy ulicy St. Calinero Nro. 4425 mieszkającemu, nadać 5letni przywilej na poprawę robienia grzebel, co do istoty zasadzającą się na tém: 1) mechanicznem wynalezieniem przez Brunn a, zęby grzebła robione są tak doskonale i regularnie, że wklęstości zębów mogą być powiększone lub pomniejszone, i więcej lub mniej kończaste, stosownie do większej lub mniejszej kosmatości sierści na koniu; 2) przez wewnętrzne urządzenie blachy z wyrobionemi na niej równkami opatrzoney, grzeblo staie się mocniejsze i prędzey z prochu wyczyszczone być może; 3) wszystkie części pomienionych grzebel w ogólności są tak robione, że tworzą całość doskonałą, a w szczególności, czworoboczny kształt podługowaty, wklętość blachy, antaba żelazna za rękois służąca, młotek i nity czyli spoienie gwozdziemi, robione są z naywiększą dzielnością, a nadto materiał użyty naylepszego gatunku, i tak dalece, że grzebła tego rodzaju lepsze są od dotąd używanych, chociaż cena nie jest większa, a nawet daleko umiarkowana od tey, za którą grzebła terazniejsze przedają.

Najiasniejszy Pan naywyższą uchwałę z d. 4. Grudnia 1823 i stosownie do przepisów Patentu z d. 8. Grudnia 1820, raczył braciom Rosthom C. K. uprzywileiowanym właścicielom fabryki kruszcowey, w Oed na dzielnicy pod lasem Wiedeńskim (skład w Wiedniu przy ulicy Singerstrasse Nro. 885) nadać przywilej 6letni na wynalazek klucza do śrub, mogącego użytym być do wszelkich machin walcowych z wielką korzyścią, który to klucz za pomocą prostego bardzo urządzenia dla przemiany na głowie śruby, odcymować nie potrzeba, i również odkręcanie i zakręcanie, przez jednego tylko człowieka łatwo i prędko bez naymniejszego natężenia uskutecznione być może.

Najiasniejszy Pan naywyższą uchwałę z d. 4. Października 1823 i stosownie do przepisów Patentu z d. 8. Grudnia 1820, raczył Janowi Danielowi Kammerer, czeladnikowi rzeźnickiemu w Lauzannie teraz w Wiedniu na Wiedeniu pod żółtym barankiem mieszkającemu, nadać przywilej dwaletni na poprawę, urządzenie smacznie i czysto sposobem Lugdunskim, wszelkiego rodzaju mięsiva: kielbas, szynek, i galaret, do czego w braku stosownego miejsca, używa, osobliwego, mało kosztującego i bezpieczniejszego od niebezpiecznego ognia aparatu do wędzenia. Wydział lekarski nie znalazł nic we względzie zdrowia, do zarzucenia wykonywaniu tego przywileju.

Najiasniejszy Pan naywyższą uchwałę z dnia 4. Grudnia 1823 i stosownie do przepisów Patentu z dnia 8. Grudnia 1820 nadadł raczył Piotrowi Lieber mieszczaninowi i siedlarzowi w Pradze pod Nrm. 30/2 mieszkającemu, pięcioletny przywilej na wynalazek kruszcowego smarowidła do wozów, który co do istoty na tém zasadza się: 1) że wozy w proporcji bardzo małą ilością tegoż smarowidła posmarowane 42, 30 mil bezpiecznie wytrzymają; 2) że poiazdy w miastach osobliwie przy częścicy przerywanem używaniu onych, zawsze dopiero w dniach 1/4tą smarowane być mogą; 3) że ściekaniu smarowidła zapobieżono, i większą lekkość pozyskano; 4) że dla zawierających się w témże smarowidle kruszcowych i tłustych części, tarcie znacznie zmniejsza i oszczędnie się, że nakoniec 5) tak os iako daleko dłużej konserwują się.

Najiasniejszy Pan naywyższą uchwałę z dnia 4. Grudnia 1823 i stosownie do przepisów Patentu z dnia 8. Grudnia 1820 raczył nadadł Peregrynowi Ger w Wiedniu, pięcioletny przywilej na wynalazek, zasadzający się co do istoty 1) na robieniu rozmaitych gatunków masy twardey, na mokro przygotowanej którą powierzchnia ciał powleco się małych napuszcza się, i która ani przed ani po tém przez ogień zniszczoną, i spaloną być nie może, tudzież która powierzchnia takowych ciał niezmiernie mocno trzyma się, odmianom powietrza, deszczom i gorącu opiera się, to jest

że ani puszczą, ani też pęka lub rysuje się, i już jest po części w wodzie nierozdzielalną; lub też takową zupełnie zrobioną być może, 2) na użyciu każdego gatunku tej masy, w celu zabezpieczenia ciał nią powleczonych od ognia, i najsukuteczniejszego zapobieżenia powstaniu i szerzeniu się pożarów, gdyż wszystkie takową masą powleczone twarde ciała palne, a w szczególności przedmioty z drzewa, słomy, lnu, konopi, skóry, papieru i t. p. sporządzone, jak to n. p. drewniane budynki, pokrycia dachów z drzewa, słomy i trzciny, sciany z płótna lub papieru i t. p. nawet gdy takowe tylko cienko powleczone są, już od spalania płomieniem i od zapalenia przez przedmioty w bliskości palące się, lub przez spadające na nich głównie w stopniu wysokim są zabezpieczone, te masy zaś przewyższają wszystkie inne tym podobne, i dotąd, na sprzedaż wystawione środki od ognia zabezpieczające, nie tylko co do skutku, lecz także co do tanioci ingrediencyj i sposobu robienia; 3) na użyciu każdego gatunku tej masy do sztukatury, która przez to bezpośrednio na drzewie, płótnie i t. p. nie potrzebuje do tego trzciny, albo innych środków, pięknie i trwało skuteczną być może; nakoniec 4) na użyciu każdego gatunku tej masy w celu zabezpieczenia nie tylko palnych ciał, jak to: kruszców, kamieni, murów, od skutkowania na nich wody i ognia, lub w celu wysuszenia murów albo utrzymania tychże, przy czem w powazniejszych użyciach poiedynczych, w swoich ożeszcach i stosunkach mieszania rozmaitych gatunków mokruty od rozmaitości położenia miejsc i zamiarów, tudzież od tego względu zawisto, jakich ingrediencyj w każdym kraju lub miejscu najłatwiej dostać można.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Listy z Meksyku z d. 20 Lutego donoszą o rozruchach w Meksyku, które od d. 23. Stycznia przez dni pięć trwały. Dowódca żłogi Meksykańskiej Lobato żądał od Kongressu i od władzy wykonawczej w imieniu pierwszych naczelników oddziałów zupełnego oddalenia od urzędów a mianowicie od władzy wykonawczej wszystkich w Europie urodzonych Hiszpanów, równie jak tych wszystkich, którzy w Ameryce porodzili się z Hiszpanów nieprzychylnych niepodległości Meksykańskiej. Oświadczył oraz, że wojsko dopóty broni nie złoży, dopóki tego żądanie spełnione nie będzie. — Gdy rozruchy te trwały między wojskiem do d. 27go,

a jedna część jego opuściła nawet swoich naczelników, udało się nareście władzy wykonawczej i kongressowi, który z początku uledeć musiał, poymać naczelników rokoszu. Jednego z nich rozstrzelano. Innych 22 poymanych Officerów stawiono przed sądem wojennym. Lobato otrzymał dla siebie amnestyją, i tymto sposobem przywrócono znowu spokójność. Zda się, że całe to powstanie tyczyło się jedynie dwóch członków rady wykonawczej Micheleny i Domingueza.

Gazety Londyńskie donoszą co następuje: »Angielscy Ajenci PP. Hervey, Ward i O'Gormor wyjeżdżali nroczyćście do Meksyku d. 31go Grudnia. Minister Spraw Zagranicznych P. Alaman wyjeżdżał na przeciw nim o milę i w towarzystwie kilku członków władzy wykonawczej prowadził ich aż do miasta, gdzie z zapasem przyjęci byli od ludu, uradowanego ich przybyciem. — P. Ward który d. 20 Lutego odjechał z tamąd i przed kilkoma dniami przybył do Anglii na fregacie Thetis, w doniesieniu swoim jak nawyraźniej oświadczył się za uznaniem Rzeczypospolitej Meksykańskiej. Gdy odjechał zupełna w Meksyku panowała spokójność i spodziewamy się, że przy takiej stałości władz więcej przerwana nie będzie.«

Brazylia i Portugalia.

W Anglii odebrano wiadomości z Rio de Janeiro aż do d. 17. Stycznia. Tamtejszy Dziennik Rządowy pisze, co następuje: »Cesarz rozkazał, ażeby okręt liniowy D. Pedro, fregata Piranga i Netherhoy, wreście korweta Atalanta udały się pod dowództwem Admirala Cochrane, Margrabiego Maranhamu, celem ważnej wyprawy na morze. Atalanta wysadzi w Bahyi na ląd Jenerala Majora Beant-Portes i dwóch Angielskich Officerów.«

Hiszpania.

Monitor donosi, co następuje, z Madrytu pod d. 24. Marca: »Król z całą swoją rodziną odjedzie d. 29. Marca do Aranjuez. Nie wiadomo jeszcze, którzy Ministrowie towarzyszyć będą Królowi, są jednak domysły, że wybor padnie na Hrabiego Ofalia i P. Colomande. — Margrabia Talaru wyjedzie stąd do Paryża, wzięwszy pozwolenia na trzy miesiące.«

Rząd wyrokiem z d. 27. Września r. 5. zniósłszy wszystkie wojskowe Kollegia i Akademię na mocy Król: rozporządzenia rządy w

wiedném z najpierwszych miast Państwa powzechne Kollegium wojskowe dla piechoty, jazdy, artylerji i inżynierów. — Podług rozkazu głównego Intendenta Policji każdy posiadający broń jaką nawet używa do polowania, powinien podać ięć ilość. Na przyszłość będzie można tylko za Rządowém pozwoleniem broń nosić, wyjąwszy wojskowych czyniących służbę, Król: ochotników i wojskowych urzędników słowych. — Kontrabandy szczególnie tytoniowe gorliwie ścigane bywają, już zabrano znaczne jego zapasy.

Podług Gwiazdy odebrano w Madrycie listy z Meksyku, podług których zrobiono Kongressowi wnioski wypędzić z Meksyku 8,000 Europejskich Hiszpanów, wynagrodzić ich 2 milionami piastrow i postanowić, ażeby odtąd żaden Europejczyk, ani wojskowych, ani oywatnych nie dawał rozkazów.

Wielka Brytania i Irlandya.

Na posiedzeniu Izby Niższej z d. 24go Marca (wspomnianém w poprzedniczey Gazecie naszej) żądał Minister Spraw Wewnętrznych P. Peel wznowienia na lat dwa bilu względem obcych, ponieważ z powodu burzliwego stanu z którego otrząsa się Europa, nie można krótszego naznaczyć terminu. Podług bilu względem obcych, Rząd będzie miał prawo każdemu cudzoziemcowi kazać opuścić Anglię. Jeżeli nieusłucha, naprdzi przez miesiąc przewiezony będzie a po drugim nieusłuchaniu przewieź on cały. Rząd przekonany, o jakim cudzoziemcu, że nie zechce oddalić się dobrowolnie, może go schwytać i przemocą kazać zaprowadzić na okręt. Chociaż z resztą, zrobił uwagę Minister, prawo to ciągle od roku 1816 odnawiane bywało, Rząd nienadużywał go wcale, kiedy od r. 1816 tylko 17 osób przymuszono tym sposobem kraj opuścić. Mówiono wprawdzie, że się to stało na rekwizycyę Mocarstw zagranicznych, ale Rząd uczynił to raczej z przyczyny, iż szczerze był nieukontentowany zasadami i postępkami tych ludzi. Zapewne cudzoziemcy mieszkający w Anglii nie uskarżają się na brak gościnności, kiedy r. 1818 było ich 20,000 a teraz jest ich 26,500. Z liczby cudzoziemców wyjąć potrzeba przynajmniej 10,000 takich, których postęпки żadney dotąd nie wzbudziły obawy, a lat 7 zamieszkawszy w tym kraju, nie należą już do bilu względem obcych.

Z powodu niektórych cudzoziemców wznawienie bilu koniecznie jest potrzebne, ile że ilość ich powiększa się znacznie, a gdyby teraz nie utrzymano prawa tego na obcych, namiętny sposób myślenia wielu z nich może za

bilka miesięcy spowodowałby nas do ostrzejszych środków. Anglija powiedzieć może do tych ludzi: dajemy wam schronienie, gdzie macie spokojność i bezpieczeństwo, ale za to dajcie nam porękoymią, że spokojności i bezpieczeństwa naszego nie naruszycie, knując w Anglii spiski na Rządę wasze. »Nie mówię tu o przypadku zdarzyć się mogącym »rzekł Minister« ale istotną prawdę, że wielu oudzoziemców po to iedynie przybyło do Anglii, ażeby wygodniej pracować mogli nad podburzeniem osad swojej oyczyzny. Możeż Anglija pomagać tym ludziom do osiągnięcia ich występnych zamiarów?

Wznawieniu bilu tego sprzeciwiał się P. Hobhouse, ponieważ będzie nadwężeniem Konstytucyi; P. Makintosh, gdyż nada Ministrom zbyt wielką władzę; Lord Russel, że nie jest potrzebne w czasie tak głębokiego pokoju w Hiszpanii, i takiej baczności na Hiszpanię ze strony świętego związku; nakoniec P. Hume, ponieważ Anglija wznawieniem bilu należałaby do wszystkich planów świętego związku. Wniosek P. Hume, ażeby pierwsze odczytanie bilu na sześć miesięcy odłożyć (to jest uchylić się właściwie od zlecenia Rządu) odrzucono 129 głosami przeciw 69, i (jak w Gazecie piątkowej donosiliśmy) pierwsze odczytanie bilu nastąpiło natychmiast. D. 26go miane go odczytać po raz drugi.

Na posiedzeniu Izby Niższej z d. 26. Marca na wniosek P. Newport utrzymującego, że w Irlandyi dzieci Katolików tak dobrze jak gdyby do szkół nie byli przypuszczani, chociaż stanowią tam większość młodzieży, a rodzice ich dosyć przyczyniają się do utrzymania szkół, mianowano Kommissyę, dla osiągnięcia wiadomości o stanie publicznych nauk w Irlandyi. — Minister Spraw Wewnętrznych zrobił uwagę, że Rząd zatrudnia się właśnie planem do nowego urządzenia publicznych nauk w Irlandyi. Mamy nadzieję, że gdy plan ten wykonany zostanie, przyszłe pokolenia tak Protestantów jak i Katolików w większej zgodzie od terażniejszych żyć będą. Oprócz tego od lat kilka ilość szkół w Irlandyi znacznie pomnożoną została, ponieważ z 320 dochodzi do 1100.

Na posiedzeniu Izby Niższej d. 27. czytano po raz trzeci wniosek do prawa względem handlu niewolnikami i zezwolono na niego. Odtąd handel niewolnikami uważany będzie za rozbójnictwo morskie. Prawo to odesłano teraz do Izby Wyższej.

Kanclerz Izby Skarbowey zezwolił w Izbie Niższej na odmianę wniosku do prawa,

mocą którego zniesione być miały nagrody dawane za wywożenie linów. Podług tej odmiany dopiero r. 1825 zniesione będą wspomniane nagrody, i to nie na raz, ale każdego roku odpadnie tyobże część dziesiąta, dopóki całkiem uchylone nie będą. Kupcy, właściciele okrętów, rybacy i mieszkańcy Irlandzkiego miasta Dungarvon trudniący się rybołówstwem podali Izbie Niższej prośbę, ażeby uchylony został plan Kanclerza Izby Skarbowej względem zniesienia nagrody za wywóz ryb. Mając 1100 rybakich czółen, oświadczają, że gdy nagrody te ustają, do szczytu zrównowani będą. Kanclerz Izby Skarbowej odpowiedział: Nagrody te obiecano dawać tylko przez lat pięć, koniecznie więc ustać muszą w następnym roku — co jednak powoli uskuteczniacie będzie.

Izba Niższa uchwaliła większością 82 głosów przeciw 29, że zwierzyna tak czworonóżna jak i dwunożna, skrzydłami opatrzono jak i bez skrzydeł, jest własnością tego, na którego znajduje się grunio.

Wydano rozkaz Królewski do nformowania trzech nowych pułków piechoty 97go 98go i 99go.

Nowy pełnomocny Minister Kolambji P. Hartado przeznaczony do Anglii, przybył z rodziną swoją do Londynu.

Gazeta dworska donosi o mianowaniu Margrabiego de Hastings Wielkorszadcą i naczelnym dowódcą Malty.

Wwyspy Jońskie.

Władza wykonawcza wysp Jońskich zmieniając stan tymczasowy grecko nieunickiego Kościoła na wyspach Jońskich mianowała Arcybiskupów Korfu, Cefalonii, Zante, Santa Maura, Cerigo, a Biskupów w Itaka i w Paxo.

Francya.

P. Dadon (ob. Nr. 45. Gaz.) rozszerzając się nad tém, dla czego P. Benjamin Constant nie można uważać za Francuza, co do treści następujące podawał dowody: »P. Benj. Constant sam to nam dowiódł podawszy rano do bióra dosyć arystokracynie ułożone dokumenta swego familynego drzewa. Z nich to dowiedzieliśmy się, że r. 1767 urodził się w Lauzannie na łonie rodziny, której pierwszy przodek Augustyn Constant de Rebecque r. 1605 musiał opuścić Francją i udać się do Genewy. Syn jego Dawid ważny w Ge-

nawie sprawował urzędy, syn Dawida służył w woysku Holenderskiem, a wnuk tego ostatniego między Sprzymierzencami pod Paryżem. P. Benjamin Constant użytkując z ustawy z d. 15. Grudnia 1790 pozwalającej wygnanym z Francji za religią, a potem powracającym posiadać na powrót obywatelstwo Francuzkie, zastosował do siebie to prawo, a później w Trybunacie umieszczony został. Ale iuż Dyrektoryat r. 1796 odmówił mu żadanego unarodowienia, a rozporządzenie Król: z d. 4go Czerwca r. 1814 uchyliło wszelkie trudności, oświadczając, że Król tylko ma prawo listami unarodowienia obdarzać obcych. Prawa tego użył Król dla Marszałka Masseny, Xiążęcia Dalberg i dla P. Greffulthe. P. Benjamin Constant nie odebrawszy listu unarodowienia, tylko przez omyłkę mógł zasiadać w Izbie r. 1819. Lecz P. Benjamin Constant nawet do prawa z r. 1790 odwoływać się nie może, ponieważ rodzina jego nie z powodu przeszładowań religijnych uchodziła z Francji, które zaczęło się dopiero r. 1685 odwołaniem edyktu w Nantes, ale była raczej oskarżoną o zdradę Stanu, gdyż Augustyn Constant należał do spisku wielu Hugonotów, chcących we Francji zaprowadzić Rzeczpospolitą. Nawet oyciec P. Benjamin Constant nie mógł zapewne użytkować z ustawy prawa r. 1790, kiedy opuściwszy Francją powrócił do Genewy i tam umarł. Z tych to powodów P. Benjamin Constant nie może być przypuszczony do Izby, chyba że Ministeryum postara się dla niego o listy unarodowienia, a Izba sprawdzi je i przyymie.

Posiedzenie Izby Deputowanych dnia 27. Marca wyłącznie prawie poświęcone było dowodom o zdolności wyborowój P. Benjamin Constant. Długo obrońca mowa jego następujące co do treści zawierała przedmioty: »Pozwoliwszy nawet na to, że rozporządzenie z dnia 4. Czerwca 1814 r. jest jedynem prawem względem listów unarodowienia, prawo to tylko do cudzoziemców zastosowane być może, albo do takich, którzy urodzili się w prowincjach tylko na czas krótki wcielonych do Francji, ale nigdy do tych, co pochodzą z Francuzkich rodziców, z powodu religii opuścili Francją, a o których ustawa z d. 15. Grudnia 1790 opiewa wyraźnie: *Sont déclarés naturels Français* — gdy tymczasem wspomina względem obcych: *deviennent citoyens Français*. Oyciec mój przybył do Francji d. 9. Listopada 1791 nponiwał się i pozyskał od Rady municypalnoej w Dole prawo obywatelstwa w skutek powyższej ustawy. Żył w Breans

blisko Dołę aż do r. 1800, a od r. 1800 aż do śmierci (r. 1812) ciągle mieszkał we Francyi. Jako syn oycy uznanego za Francuza przybytem i ja do Francyi i kupilem sobie majątność koło Paryża. Nie przytoczony przez P. Dudsona, ale inny był powód prośby, którą podałem r. 1796 do Dyrektoryatu. Wiadomo, że wtedy była rozporządzenie, iż kto nie będąc wystanyin, lub bez pozwolenia Rządu lat siedem bawi za granicy, uważany jest za cudzoziemca. W prośbie mojej okazałem, iż żadną miarą powyższego rozporządzenia stosować się nie może do wygnanych za religią (*Religionnaires*). Rada Pięćinset zwlekła wprawdzie rozstrzygnięcie mojej sprawy, tymczasem Dyrektoryat uznawszy błąd swój musiał mnie uważać za Francuza, kiedy poruczał mi urzędy, samym Francuzom przeznaczone. Tak więc i po restauracyi, po ścisłem rozważeniu umieszczony byłem w spisie wyborców i wyborowych, a r. 1819 obrano mnie Członkiem Izby Deputowanych. Mój oskarżyciel czuiąc zapewne słabość swoich dowodów targnął się na mojego przodka: że oskarżony o zdradę Stanu musiał r. 1605 uchodzić z Francyi, kiedy religijne prześladowania zaczęły się dopiero r. 1685. O tym szczególnie nie ma w żadnym piśmie najmniejszą zmianę; i owszem w Dziejach Francyi czytamy wyraźnie: »Kapitan Constant uratował życie Królowi Nawarry (Henrykowi IV.) w bitwie pod Contras, zabiwszy żandarma, obciążonego po kilkakrotnie przeszyć Króla drzewcem swojej włóczni.« Wszakże iż wtedy wielu uchodziło z Francyi dla zdań religijnych; między r. 1595 i 1602 była rzeź w la Chataignersi, a kiedy Henryka przysięcił Duplessis-Mornay ledwo po dwakroć nie utracił życia, czyż mniey poważeni obywatele bezpieczni być może? Z resztą ci, którzy tak bardzo obstają za uznaniem charakteru Francuza i nie znieważać popiółów szanownego starca, którym wyrządzoną obelgą chcą poniżyć syna. — Słuchane Mowy z największą uwagą. (P. Dudson zbił niektóre twierdzenia P. Benjamin Constant, poczem sprawę tę znowu do biur odesłano.)

Na posiedzeniu z d. 29go Marca przystąpiono do wyboru Kandydatów na Prezydentostwo Izby. Większość głosów zyskali PP. Ravez, de Montmorency, de la Rigaudie, de Cardonnel i Olivier.

D. 30go podały bióra Królowi Jmó wspomnianych pięciu Kandydatów. Izba przystąpiła do obioru Wice-Prezydenta. — Król mianował

Prezydentem Izby na posiedzenia 1824. P. Ravez pierwszego z pięciu Kandydatów.

Podług zapewnień Gwiazdy prawo o siedmioletniem odnowieniu Izby przełożone być miało w Izbie Parów, gdy tym czasem prawo o zmniejszeniu procentów i wynagrodzeniu wyhodców miało być przełożone w Izbie Deputowanych.

Mówią, że koło Wersalu założą obóz ćwiczeń; Rząd miał dosyć dużą przestrzeń pola, na którym 12,000 ludzi i park artyleryjny obozować będą.

Jedna z Gazet Paryżkich donosi zarzeczną, że Hiszpańscy ięcy woieni zaczęwszy od dnia 1. Kwietnia powracać mają oddziałami do swojej oyczyzny.

Bankier Baring przybył z Londynu do Paryża.

Przybył tam także P. Brown, nowy Poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

P. Lareveillere - Lepaux, Członek Narodowej Konwencyi i Dyrektoryatu umarł w Paryżu d. 28. Marca, licząc lat 70.

T u r c y j a.

Dostrzegaoz Austryaicki z d. 12. Kwietnia umieścić następujące wiadomości:

Z Konstantynopola od d. 10. do 21. Marca:

D. 17. w. m. wieźdzał tu Kassim Chan mianowany po zatwierdzeniu traktatu pokoju Posłem Perskim przy W. Porcie. W. Porta wyznaczyła mu na cigłe pomieszkanie pałac w części miasta zwaney Akseray.

Seraskier Abolubud Basza, o którego obrucienstwach tyle sprawiedliwych skarg dochodziło, a który od dawna iż zupełnie stracił zaufanie u Rządu, oddalony został oczywiście z urzędu i mówią, że śmiertelnie chory leży w oholicy Larysy, zażywszy samowolnie truciznę.

Wiedziano iż tu od dwóch miesięcy, że W. Sultan poroczył Baszy Egiptu główne dowództwo nad wyprawą na powstańców z tytułem naczelnego Wódza na morzu i lądzie. Ale W. Porta tała się z temi układami. Mimo tego iednak nie podpada żadney wątpliwości, ani mianowanie Baszy naczelnym dowódcą, ani że przyjął ten stopień. Doniesienia i listy z Alexandryi z d. 11go, 14go i 16go Lutego zapewniają, że ta okoliczność temże i w Kairze jest osnową wszelkich rozmów i że wielkie czynią przygotowania. Basza, nawet bez nadzwyczajnego wysilenia się, może wystawić woyska 20 do 25ciu tysięcy, z którego, iak wiadomo, część znaczniesza urządzona jest

na sposób Europejski. Mówią także, że 12,000 Druzów ma przyjąć do swojej służby. Posiadają ogromne skarby, jest w stanie własnym majątkiem wyprawę przygotować. Mechemet Ali Basza dawniej już W. Porcie wielkie czynił usługi. Wehabitów z Mekki i Medyny wypędził do stepów. Jego to wpływ utrzymał w czasie ostatniej wojny spokójność w Syrii. Zapewnił W. Porcie wyspę Cypru, a nawet Kandyję, które zapewne nie tak prędko utracą Turcy, kiedy ich warowne miejsca na nowo dostatecznie zaopatrzone, a wszelkie usiłowania naczelnika powstańców Tombasi krwawo zakończyły się klęską. Ile w Alexandryi sądzić było można z niektórych przygotowań Baszy, zdaje się, że sam stanie na czele swojej wojska.

Walka między stronnictwami trwa dotąd w powstałych prowincjach. — Stronnictwo umiarkowanych obróciło Prezydentem Rady wykonawczej niejakiego Condariotti, Idryota dosyć znacznego majątku, Wice-Prezydentem Bollasego. Kolokotroni i Pietro-Bey nie chcą uznać tego wyboru i z orężem w ręku utrzymują się przy swoim panowaniu. Mimo daremnych przełożeń i usiłowań mieszkańców zostali Panami obu głównych miejsc Napoli di Romania i Koryntu. Oni i zwolennicy ich pod pozorem rzeczywistego przystąpienia do oblężenia Patrasu krążą po kraju we wszystkich kierunkach, przyprowadzając mieszkańców do rozpaczki uciemiężeniami wszelkiego rodzaju. Tymczasem Turcy załoga Patrasu zrobiła wycieczkę aż do Vostizy, powróciwszy z wielkimi zapasami, była i żywności.

Kilkaset Greków miało zamiar opanowania twierdzy Koronu; już tym końcem w samy koniec twierdzy misno tajemne porozumienie. Lecz plan wydany został, zdradą Mainotów, iak powiadają główni jego przedsiębiorcy i musiało go zaniechać.

Pułkownik Stanhope nie tak łatwo, iak się mu zdawało, zająć mógł zamek Lepantu. Udał się więc do Salony, żądał miał pojechać do Vostyzy i Tripolizy w zamiarze urzędzenia w głębi półwyspu regularnych wojskowych stanowisk.

Maurokordato odesławszy z Messalongi Hydriockie statki, we dni kilka i owe 5 Spezzyockich odesłał do domu. Dla tego miał to zrobić, ponieważ Senat Spezzyi tylko na miesiąc dał na wydatki wyprawy, a Ma-

urokordato nie był w stanie sam dłużej je podejmować. Przeto za rzecz najlepszą poczytał, hazard oddać się Spezzyiotom z częścią łupów Turckiego okrętu rozbitego koło Ithaki, w nadziei, że to ich ziomków do podobnych zaobęci przedsięwzięć.

W samy Messalondze trójczony zdarzył się przypadek. Przybyli tam Angielscy Filelnowie mieli także między sobą kilku zręcznych fabrykantów ogniów sztucznych, którym Maurokordato zlecił w gmachu przyległym zbrojowni robić broń rzucaną. Wzięli się więc do roboty, ale dla wstrzymania ciekawych widzów musiano gmach otoczyć wojskową strażą Dwaj Saliotowie, których także wpuścić nie chcieli, zaczęli kłócić się ze strażą, a gdy Oficer jeden, Kapitan Niemiecki, wdał się między nich dla użycia swojej powagi, jeden ze Saliotów wystrzelił i trupem położył Oficera. Ci, którzy byli w zbrojowni sądzą, że ich życie także jest w niebezpieczeństwie, wszyscy niezwłocznie uciekli. Z tych dziesięciu przybyło właśnie do Zante.

Tymczasem położenie rzeczy w Akarnanii i Epirze dotąd jest nie pomyślane dla W. Porty. Basza Skutaraki ściga koło Ochrydy oddział z 15,000 ludzi złożony, z których 6,000 własnym utrzymanie kosztami a tymi zamysła przedsiębrać wyprawę na Messalongę. Spodziewa się zacząć ją w Kwietniu, tymczasem usywańsze miejsca południowej Albanii zagrożane bywają napadami licznych oddziałów Greckich krążących między Vraohory i Agraffą. Jeżeli im się uda opanować Artę, lub Prewozę utrudzą niewymownie przyszłe obroty wojenne Turków.

Podług późniejszych doniesień z Korfu 4 do 5,000 powstańców zapędzono w dniach ostatnich Stycznia aż do Combotti, o mil kilka od Arty. Jednak cofnęli się wkrótce w góry Macronoro. W skutku najsłabszych zaś wiadomości z Korfu z d. 20. Marca wieść się tam rozeszła, że powstańcy odsyškali Artę. Wielu powątpiewa o tem, gdyż powstańcom braknie zupełnie dział. Jednak wiadomość ta zyskuje prawdopodobieństwo dwóznacznemi i tajemniejszymi postępami znanego Omer Baszy i uważając, że środki jego były dotychczas niedostateczne. Śmierć walecznego Kapitana Albsńczyków, Gogo, jest znowu jedną z wielkich strat dla W. Porty z powodu Albańskich stosunków.

(Do tego Numeru Gazety jest Rozmaitości Numer XVI. dołączony.)